

Sygn. akt II AKa 293/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SA Witold Kuczorski (spr.)

SA Beata Fenska-Paciorek

Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2012 r.

sprawy

L. B.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 191 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 20 kwietnia 2012 r., sygn. akt **II K 57/11**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenia o karze łącznej w pkt. 4 i zaliczeniu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w pkt. 8;
2. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 1, pkt. 5, pkt. 6, pkt. 7 i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu L. B. jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone za czyny przypisane w pkt. 2 i 3 i wymierza karę łączną 7 (siedem) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu L. B. na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 6.09.2010r. do dnia 6 kwietnia 2011r.

UZASADNIENIE

L. B. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 06 września 2010 roku w L., woj. (...) w mieszkaniu przy ulicy (...) działając z zamiarem pozbawienia życia T. R. zadał mu kilka uderzeń nożem w klatkę piersiową powodując rany klute klatki piersiowej w tym ranę klutą uszkadzającą serce z obecnością krwi w worku osierdziowym co spowodowało wykrwawienie i zgon w/w,

to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.

II. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I działając z zamiarem pozbawienia życia J. M. usiłował mu zadać cios nożem, ale został skutecznie powstrzymany przez A. G.,

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

III. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I uderzył M. L. pięścią w twarz, a następnie działając w zamiarze pozbawienia życia w/w usiłował uderzyć go dwoma nożami w klatkę piersiową lecz zamierzonego celu nie osiągnął ponieważ M. L. skutecznie temu zapobiegł chwytając go za ręce po czym uciekł do innego pomieszczenia w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku w okolicy stawu skroniowo - żuchwowego prawego naruszających czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

IV. w nieustalonym dniu w okresie od 10 sierpnia 2010r. do 5 września 2010 r. w L. województwo (...) groził J. M. i M. L. spaleniem domu i pozbawienia życia w celu zmuszenia M. L. do opuszczenia mieszkania w domu J. M. i wyprowadzenia się z L.,

to jest o czyn z art. 191 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 20.04.2012 r., sygn. akt II K 57/11 oskarżonego L. B. uznał za winnego:

1. popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności;

Nadto, uznał za winnego tego, że :

2. w dniu 6 września 2010r. w L., woj. (...) w mieszkaniu przy ulicy (...) usiłował uderzyć J. M., ale został skutecznie powstrzymany przez A. G. to jest przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

3. w dniu 6 września 2010r. w L., woj. (...) w mieszkaniu przy ulicy (...) uderzył M. L. pięścią w twarz w wyniku czego doznał on obrażenia ciała w postaci obrzęku w okolicy stawu skroniowo - żuchwowego prawego naruszającego czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni to jest przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 k.k. i art.88 k.k. połączył wyżej orzeczone kary i wymierzył L. B. karę łączną 25 lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył L. B. okres faktycznego pozbawienia wolności od dnia 6 września 2010 r.

Jednocześnie oskarżony L. B. został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV aktu oskarżenia. Nadto wyrok zawiera rozstrzygnięcie o dowodach rzeczowych (pkt, pkt: 5,6,7), o kosztach postępowania oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca z urzędu oskarżonego, która zaskarżając powyższy wyrok w całości i wskazując jako jej podstawę art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzuciła:

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 1 § 2 k.k. przez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu określonego w art. 148 § 1 k.k. mimo wątpliwości nie dających się usunąć w sferze stanu faktycznego polegających na tym, iż nie można jednoznacznie ustalić, czy istotnie oskarżony zadał cios śmiertelny T. R. poprzez pchnięcie go nożem czy też pokrzywdzony doznał rany śmiertelnej w czasie wspólnej szarpaniny oraz, że oskarżony nie miał zamiaru zabicia T. R.;

- obrazę przepisów art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych i nie przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez oskarżonego w toku przewodu sądowego;

- rażąco niewspółmierność (surowość) kary.

W związku z tak sformułowanymi zarzutami obrońca wniosła o :

zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego cofnął apelacje w tej części, która dotyczyła uniewinnienia od popełnienia czynu zarzucanego w pkt. IV aktu oskarżenia.

Nadto oskarżony L. B. złożył do akt sprawy swoje oświadczenie zatytułowane „apelacja”, w którym to zakwestionował wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej uznania go winnym popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. i podnosząc zarzut obrazy prawa procesowego polegający na nieprzeprowadzeniu wizji lokalnej z udziałem wszystkich świadków zdarzenia tj. A. G. i M. B. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy bądź też, o uchylenie zaskarżonego wyroku i w tej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od tak postawionego i umotywowanego w dalszej części pisma zarzutu oskarżony podkreślił, iż nie było jego zamiarem pozbawienie kogokolwiek życia a rany zadane T. R. zostały spowodowane w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonym, której to świadkiem był M. L., natomiast zgon w/w został spowodowany nieumyślnie. Oskarżony zakwestionował także ustalony przez Sąd Okręgowy motyw swojego działania, który, jego zdaniem, nie ma poparcia w zebranych materiale dowodowym, gdyż w pierwszej kolejności osobą, do której mógłby mieć największy żal za zaistniałą sytuację w swojej rodzinie byłby J. M., który był znacznie bliższym kolegą aniżeli T. R..

W końcowym fragmencie oświadczenia oskarżony stwierdził : „Biorąc pod uwagę, że brak jest motywu, a zamiar jest co najmniej wątpliwy, to kara 25-ciu lat pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna i wysoka” (k. 797-797v).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jakkolwiek dotknięta szeregiem błędów i uchybień, tak co do zastosowania prawa procesowego jak i okoliczności faktycznych, mimo to, co do zasady, zasługuje na uwzględnienie w części, w której zakwestionowano prawidłowość rozstrzygnięcia dotyczącego uznania oskarżonego za winnego zbrodni zabójstwa T. R.. Stąd też, w tej części zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy zauważyć, iż autorka wniesionego środka odwoławczego zaskarżyła wyrok w całości nie dostrzegając, iż jego część dyspozycyjna zawiera nie tylko skazanie oskarżonego za zbrodnię i dwa występki, ale także uniewinnienie od stawianego mu zarzutu popełnienia występkę z art. 191 § 1 k.k. (pkt 9 wyroku).

Zważywszy na fakt, iż powinnością obrońcy jest podejmowanie czynności procesowych jedynie na korzyść oskarżonego (art. 86 § 1 k.p.k.), tak wskazany zakres apelacji z oczywistych względów wymagał korekty, która została dokonana przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej. Niezależnie od powyższego, z uwagi na treść zarzutów skierowanych przeciwko wyrokowi a także argumentację przywołaną na ich poparcie w uzasadnieniu apelacji należy stwierdzić, że w rzeczywistości dotyczy ona li tylko rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1–ym wyroku, czyli uznania oskarżonego za winnego popełnienia zbrodni zabójstwa T. R.. Próżno w apelacji szukać jakichkolwiek zastrzeżeń, uwag

lub wątpliwości odnoszących się do trafności rozstrzygnięć zawartych w pkt 2 (czyn popełniony na szkodę J. M.) i w pkt 3 (czyn popełniony na szkodę M. L.) kontestowanego wyroku.

W przypadku zaskarżenia wyroku w całości powinnością obrońcy jako profesjonalnego uczestnika postępowania było wskazanie zarzutów stawianych zawartym w tych punktach rozstrzygnięciom oraz ich uzasadnienie (art. 427 § 2 k.p.k.). Tymczasem, zabrakło ich w niniejszej apelacji. Nie jest rzeczą Sądu odwoławczego dekodowanie intencji jaka przyświecała obrońcy przy redagowaniu środka odwoławczego. Jego lektura pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że, tak naprawdę, obrońca zaskarżyła wyrok li tylko w części (a nie w całości) i to dotyczącej rozstrzygnięć zawartych w pkt 1 wyroku oraz pkt 4 (kara łączna), będącej naturalną konsekwencją wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k.

Celem „oczyszczenia przedpola” do dalszych rozważań należy wskazać, iż postawiony w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego winien być traktowany w kategoriach nieporozumienia. Należy bowiem przypomnieć, iż obraza prawa materialnego polega na wadliwym zastosowaniu względnie niezastosowaniu prawa materialnego (w tym przypadku Kodeksu karnego) w orzeczeniu opartym na trafnych ustaleniach faktycznych. Owa wada może mieć postać uchybienia odnoszącego się np. do:

- skazania oskarżonego za popełnienie przestępstwa mimo, iż przypisany mu czyn nie zawierał znamion przestępstwa;
- kwalifikacji prawnej czynu, najczęściej mającego postać zastosowania niewłaściwego przepisu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zarzut obrazy prawa materialnego należy uznać za pozbawiony podstaw wówczas, gdy zdaniem skarżącego, wadliwość orzeczenia w rzeczywistości jest rezultatem poczynienia błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę bądź też, jest następstwem naruszenia przepisów prawa procesowego (por. wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 26.06.1996r., II KKN 9/96, publ. „Wokanda” nr 11/1996; post. SN z dnia 9.01.2002r., V KKN 319/99, publ. Lex Polonica nr 392317; post. SN z dnia 27.05.2002 r., V KKN 314/01, publ. Lex Polonica nr 392319).

Tymczasem, w uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono żadnego argumentu, z którego miałyby wynikać, że Sąd błędnie zinterpretował znamiona przypisanego przestępstwa albo też, że przepis przyjęty za podstawę skazania oskarżonego został zastosowany wbrew przyjętym ustaleniom świadczącym o niewypełnieniu przez oskarżonego L. B. jego znamion.

Z omawianego uzasadnienia środka odwoławczego jasno natomiast wynika, iż jego autorka stawia wyrokowi zarzut obrazy przepisów postępowania (zaniechanie przeprowadzenia eksperymentu procesowego z udziałem wszystkich świadków zdarzenia), która to obraza miałaby skutkować błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, czego efektem było nieprawidłowe przyjęcie, że oskarżony popełnił zbrodnię zabójstwa. W tym miejscu należy zauważyć, iż wskazana w środku odwoławczym podstawa prawna zaskarżenia wyroku jest niepełna, a to z uwagi na podniesione zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 438 § pkt 2 k.p.k.) oraz rażącą niewspółmierność kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.), których to przepisów w apelacji nie powołano. W dodatku, z jakich powodów owa rażąca niewspółmierność miałaby wynikać nie uzasadniono.

Powyższa konstatacja zwalnia Sąd odwoławczy od rozważań odnoszących się do braku poprawności przywołania przepisu art. 1 § 2 k.k. (nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma), który to przepis prawa materialnego, zdaniem skarżącej, miałby Sąd I instancji swoim rozstrzygnięciem obrazić, czy też przepisu art. 414 § 1 k.p.k. stanowiącego procesową podstawę do umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania (art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.), który to przepis miałby w realiach tej sprawy stanowić podstawę do odmiennego orzeczenia co do istoty sprawy.

Przystępując do szczegółowego ustosunkowania się do zarzutów zawartych w złożonym środku odwoławczym należy stwierdzić, że mimo, iż Sąd I instancji starał się przeprowadzić postępowanie zgodnie z wyrażoną w art. 7 k.p.k. zasadą swobodnej oceny dowodów to mimo wszystko, nie ustrzegł się błędów, które mogły skutkować niewłaściwą oceną

materiału dowodowego implikującą określone skutki dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Przede wszystkim, zasadnicze zastrzeżenie należy skierować do części dyspozytywnej wyroku, a mianowicie, opisu czynu przypisanego oskarżonemu w jego pkt 1.

Akceptując „propozycję” prokuratora dotyczącą opisu czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia, Sąd orzekający użył „standardowego” zwrotu i „uznał oskarżonego L. B. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia”. To spowodowało, że czyn zarzucony został przekształcony w czyn przypisany (por. wyrok SN z dnia 4.10.2011r., III KK 88/11, Lex 1044031; post. SN z dnia 12.03.2008 r., IV KK 22/08, publ. OSNwSK 2008/1/617).

Tyle tylko, że przyjęty za aktem oskarżenia opis czynu nie odpowiada wymogom, o których mowa w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, że wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu. To nakłada na Sąd orzekający obowiązek zredagowania wyroku skazującego w taki sposób, aby jego treść była zrozumiała zarówno w płaszczyźnie przedmiotowej jak i podmiotowej. A to z kolei oznacza konieczność zawarcia w opisie czynu wszystkich jego elementów mających znaczenie dla kwalifikacji prawnej, niepomijających żadnego elementu znamion przestępstwa, w tym, jego strony podmiotowej. Tymczasem, zamieszczony w zarzucie aktu oskarżenia zwrot; „działając z zamiarem pozbawienia życia T. R...” wskazuje jedynie na zamiar ogólny, na umyślność działania lecz nie precyzuje jej formy, nie odzwierciedla zatem postaci tego zamiaru (por. wyrok SN z dnia 13.01.2011 r., II KK 188/10, publ. Prok. i Pr. – wkł. 2011/6/14; wyrok SA w Krakowie z dnia 1.07.2004 r., II AKA 129/04, publ. KZS 2004/9/38; post. SN z dnia 21.04.2004 r., IV KK 421/03, publ. OSNwSK 2004/1/772).

Należy podkreślić, że skazując oskarżonego za zabójstwo, w opisie przypisanego czynu sąd jest obowiązany wskazać nie tylko, iż czyn ten został popełniony umyślnie, ale także z jakim zamiarem – bezpośrednim czy ewentualnym (post. składu 7 sędziów SN z dnia 28.05.1983 r., WK 10/83, publ. OSNKW 2003/9-10/poz.76).

Ustalenie bowiem postaci zamiaru z jakim działał sprawca ma istotne znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.), gdyż przez to może mieć duży wpływ na wymiar kary. Nie może także ująć uwadze sądu, że wymaganie odnoszące się do wskazania postaci zamiaru mogłoby zostać zrealizowane wówczas, gdyby opis czynu zawarty w wyroku, został zredagowany w sposób nie pozostawiający wątpliwości co do postaci zawinienia sprawcy. Innymi słowy, gdyby opis strony przedmiotowej został przedstawiony wystarczająco precyzyjnie. Niestety, w tym przypadku i ten postulat nie został zrealizowany. Zawarte w opisie zarzucanego, a następnie przypisanego czynu, stwierdzenie, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu kilka uderzeń nożem w klatkę piersiową powodując w ten sposób rany klute klatki piersiowej w tym, ranę klutą uszkadzającą serce z obecnością krwi w worku osierdziowym, co spowodowało wykrwawienie i zgon ofiary jest dalece odbiegające od oczekiwanego rezultatu przy czym, nie wynika to z faktu zaniechania przeprowadzenia dowodów chociażby z opinii sądowo – lekarskich (k. 426 – 428, k. 530-535, k.646) lecz z braku należytej staranności przy redagowaniu zarzutu przez prokuratora i, niestety, bezkrytycznego powielenia go przez Sąd I instancji.

Po pierwsze, z zupełnie niezrozumiałych względów, dla określenia ilości zadanych ran posłużono się liczebnikiem „kilka” – co oznacza nieokreśloną liczbę większą od dwóch, a mniejszą od dziesięciu (patrz Słownik współczesnego języka polskiego, wyd. Reader’s Digest str.374), gdy tymczasem, z przywołanych wyżej opinii lekarskich a także materiału fotograficznego dokumentującego sekcję zwłok (k. 135-139) ilość tych ran można dokładnie sprecyzować.

Po drugie, równie nieprecyzyjnie określono umiejscowienie ran jako rany klute klatki piersiowej, gdy tymczasem, na podstawie tego samego materiału dowodowego można dokładnie wskazać, w którą część klatki piersiowej owe rany zadano i jakie to mogło wywołać konsekwencje dla zdrowia czy życia ofiary, przy uwzględnieniu siły zadanych ciosów (głębokość ran, k. 428 v).

Po trzecie – mało precyzyjnie wskazano przyczynę zgonu ofiary.

Z opisu czynu wynika, że wpływ na śmierć ofiary mogła mieć obecność krwi w worku osierdziowym, co zdaje się sugerować, że mogło dojść do tamponady serca i zatrzymania jego akcji. Tymczasem, w opinii sądowno – lekarskiej dwukrotnie sprecyzowano przyczyny zgonu:

1. „ogłędziny zewnętrzne i sądowno - lekarska sekcja zwłok T. R. lat 40 wykazały:

- cechy śmierci z wykrwawienia (...)

2. „ w oparciu o wyniki badania sekcyjnego zwłok przyjąć należy, iż bezpośrednią przyczyną zgonu T. R. było wykrwawienie w wyniku rany kłutej klatki piersiowej, z uszkodzeniem mięśnia sercowego” (k.428).

Tak więc, wnioski opinii sądowno – lekarskiej w żaden sposób nie łączą przyczyny zgonu z obecnością krwi w worku osierdziowym ofiary.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku oceniając dowody świadczące o winie oskarżonego a także oceniając zamiar z jakim on działał przyjął, iż działał z winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim tj. że chciał pozbawić życia T. R. a pobudką, która legła u podstaw tego zamiaru była chęć zemsty. (...) W szczególności, za taką oceną zamiaru oskarżonego przemawia a capite: „ Zdaniem Sądu, oskarżony wiedząc, iż wcześniejsze jego działanie nie osiągnęło rezultatu, podszedł do pokrzywdzonego, aby go dobić” (k.782).

W związku z zaprezentowanymi wyżej uwagami odnoszącymi się do braków w opisie zbrodni zabójstwa przypisanej oskarżonemu (brak wyeksponowania w jakiegokolwiek formie postaci zamiaru) w ocenie Sądu Apelacyjnego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy odnośnie tej kwestii Sąd Okręgowy będzie musiał rozważyć następujące zagadnienia:

Oskarżony L. B. od początku, konsekwentnie zaprzeczał, aby miał zamiar dokonania zabójstwa którejkolwiek z osób przebywających w inkryminowanym dniu w domu świadka J. M.. W tej sytuacji, gdy sprawca nie wyraził zamiaru pozbawienia życia człowieka (nie zwerbalizował tego zamiaru zarówno podczas zadawania ciosów ani nie potwierdził podczas całego postępowania przygotowawczego jak i przed sądem) wnioskowanie o tym może być prowadzone w oparciu o urzeczywistnione elementy zachowania się sprawcy czynu. Należy zatem wziąć pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, ilość zadanych ciosów powodujących rany i ich umiejscowienie, z jaką siłą owe ciosy zostały wyprowadzone.

Strona przedmiotowa czynu czyli sposób działania sprawcy stającego pod zarzutem popełnienia zbrodni zabójstwa ma tak istotne znaczenie dlatego, że w tego rodzaju sprawie jest to jedna z głównych przesłanek przyjęcia lub odrzucenia zamiaru dokonania zabójstwa (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 22.11.2005 r., II AKa 404/05 – publ. Lex nr 286504; wyrok SN z dnia 13.03.1984r., IV KR 52/84, publ. OSP 85/1/13).

Co oczywiste, nie oznacza to lekceważenia takich elementów jak tło i powody zajścia, stosunek do pokrzywdzonego, poziom umysłowy oskarżonego, jego reakcje emocjonalne i zachowanie się w stosunku do otoczenia.

(...)

Oskarżony po wyjściu na wolność po odbyciu poprzedniej kary, jeszcze zanim w dniu 6.09.2010 r. doszło do inkryminowanego zajścia, zasygnalizował świadkowi J. M. ażeby M. L. wyniósł się z L. (k.66v). Kiedy wraz z M. B. i A. G. poszedł od domu J. M. zabierając ze sobą dwa noże chciał przestraszyć M. L., jak go określił „przybłędę”, aby się stąd (czyli z L.) wyprowadził (k.267v -268, k.270v -271).

W tej sytuacji, jako oczywiste musi nasuwać się pytanie, dlaczego oskarżony, kiedy znalazł się już w domu M. M. w okolicznościach ustalonych przez Sąd I instancji, miał dążyć, do tego by pozbawić życia T. R. natomiast takiego samego zamiaru nie przejawiał wobec osoby M. L., który to, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń, był przyczyną, powodem, dla którego to oskarżony znalazł się w domu J. M.. Nie T. R. a właśnie M. L..

Jak wynika, także po części z wyjaśnień oskarżonego, zajście z T. R. przebiegało w dwóch fazach:

W fazie pierwszej, jak ustalił Sąd Okręgowy, a do czego oskarżony się nie przyznał prezentując określoną linię obrony, Z. B. miał uderzyć T. R. 3-krotnie nożem w klatkę piersiową, przy czym, uderzenia zadał wówczas, gdy pokrzywdzony siedział na fotelu. Opis zadanych ran oraz mechanizm ich spowodowania został szczegółowo przedstawiony w opinii sądowo – lekarskiej (k. 426 -428, k. 530 -535), przy czym, warto przypomnieć, że długość (głębokość) kanału rany oznaczonej jako nr 1 wynosiła 3,5 cm, długość (głębokość) kanału rany oznaczonej nr 3 wynosiła 3 cm a ranę nr 2 określono jako powierzchowną bez określenia jej głębokości. Wszystkie te rany zadano z: „użyciem siły co najmniej nieznaczej”.

W fazie drugiej, już po tym, jak oskarżony uderzył M. L. pięścią w twarz i doszło między nimi do wzajemnej szarpaniny, świadek M. L. jako pierwszy opuścił pokój, w którym doszło do starcia i zbiegł piętro niżej, za nim zbiegł oskarżony, który miał podbiec do T. R.. Usiłował uderzyć go nożami. Wówczas T. R. zaczął bronić się chwytając za rękę oskarżonego. Świadek M. L. podał: „Zauważyłem, że T. trzyma B. za rękę, B. ręką z nożami od dołu kierował ciosy w T.” (k.191 oraz k. 399v).

Wtedy to, jak ustalił Sąd I instancji, doszło do zadania ciosu, który spowodował, że nóż przebił nie tylko skórę i tkanki miękkie ciała, ale uszkodził żebro IV-te, przebił osierdzie, ścianę prawej komory serca i przegrodę międzykomorową. Długość kanału rany w mięśniu serca wynosiła ok. 3 cm, natomiast łączna jej długość ok. 9 cm przy czym, ranę tę zadano przy użyciu siły co najmniej średniej (k. 426v – 427 i k.428v).

W tych okolicznościach należy jeszcze raz przeanalizować dowody, które pozwolą udzielić odpowiedzi na fundamentalne dla odpowiedzialności karnej oskarżonego pytania: czy w realiach tej sprawy (stan nietrzeźwości oskarżonego, motywy działania) był on aż tak zdeterminowany, że rzeczywiście, nie bacząc na obecność czterech osób (w różnym układzie personalnym), wszelkimi dostępnymi środkami (w tym przypadku, był to nóż o długości ostrza 13 cm – k. 676) dążył do tego, żeby pozbawić życia swoją ofiarę czy też, zwarzywszy na siłę wyprowadzonych ciosów, głębokość ran i ich umiejscowienie (wszystkie w okolicy lewego sutka) godził się na to. Należy także pochylić się nad pytaniem o to, czy w powyższych okolicznościach oskarżony zadając ciosy nożem działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego a na następstwo czynu w postaci śmierci nawet się nie godził (art. 156 § 3 k.k.).

W tym miejscu warto przypomnieć, że na zamiar sprawcy przestępstwa składają się:

- strona woluntatywna, czyli dążenie oparte na motywacji celu, co oznacza, że sprawca decyduje się na realizację określonego stanu rzeczy;
- strona intelektualna, czyli wyobrażenie celu, który pozwala na rozpoznanie znaczenia czynu a co za tym idzie, pozwala na podjęcie stosownej decyzji.

Ważąc dowody przemawiające za jedną lub drugą kwalifikacją prawną czynu (art. 148 § 1 k.k. lub art. 156 § 3 k.k.) przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien powyższe zagadnienia mieć na uwadze i odpowiednio wnikliwie przeanalizować dowody osobowe tj. zeznania świadków J. M., M. L. i M. K., których to należy powtórnie przesłuchać, podobnie jak świadków M. B. i M. G. przy czym, w przypadku tych dwóch osób należy rozważyć potrzebę postulowanej przez oskarżonego konfrontacji pomiędzy obiema kobietami a pozostałymi świadkami.

Nadto pozyskane w ten sposób dowody osobowe należy przeanalizować przez pryzmat zawartych w opinii sądowo – lekarskiej ustaleń dotyczących rodzaju i lokalizacji ran na ciele ofiary oraz mechanizmu ich spowodowania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku będzie mógł poprzestać na ich ujawnieniu (art. 442 § 2 k.p.k.). Dotyczy to w szczególności zeznań świadków: M. S. (k.611), M. G. (k. 610-610v), D. K. (k. 611), Z. K. (k. 611), T. B. (k. 620 v), J. L. (k. 620v – 621), J. T. (k.621v), H. W. (k. 621), K. W. (k.621 – 621v), P. J. (k. 621v), M. C. (k. 621v – 622), R. R.

(k.622), S. T. (k. 622- 622v), B. K. (k. 643v – 644), K. B. (k. 726 v); biegłych: genetyka M. W. (k. 659v -660), lekarzy psychiatrów: E. P. i H. N. (k. 701v).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd meriti będzie musiał baczyć, iż apelacja, w następstwie której wyrok w części został uchylony a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, została wywiedziona przez obrońcę oskarżonego, czyli na jego korzyść. To powoduje, że wobec zakazu reformationis in peius (art. 443 k.p.k.) Sąd Okręgowy nie będzie mógł dokonać ustaleń faktycznych mniej korzystnych dla oskarżonego w porównaniu z poprzednimi. Dotyczy ów zakaz także zmian opisu czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku, a więc także opisu zamiaru z jakim oskarżony działał (por. wyroki SA w Łodzi z dnia 22.06.2006 r., II AKa 93/06, publ. Prok. i Pr. wkł 2007/7-8/53; i z dnia 19.09.2006r., II AKa 130/06, publ. Prok. i Pr. wkł 2007/7-8/54; wyroki SN z dnia 19.11.2008r., V KK 74/08, publ. OSNKW 2009/3/21 i z dnia 4.02.2000 r., V KKW 137/99, publ. OSNKW 2000/3-4/31).

Jakkolwiek rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego dotyczące pkt 1- go zaskarżonego wyroku zwalnia tenże Sąd od obowiązku rozważań n.t. zasadności zarzutu zawartego w apelacji o rażącej niewspółmierności kary tym nie mniej, warto w tym miejscu tylko zasygnalizować, że z ugruntowanych poglądów judykatury wynika, iż kara 25-ciu lat pozbawienia wolności ma w istocie charakter eliminacyjny a jej podstawowym celem nie jest resocjalizacja sprawcy. Trudno bowiem przekonująco wykazać, że osoba nie podatna na resocjalizacyjny wpływ odbywania kary np. przez okres 15-tu lat ulegnie pozytywnym zmianom dopiero po upływie 25-ciu lat, przeciwnie, w okresie długotrwałego pozbawienia wolności pozostają na ogół nieodwracalne zmiany w psychice skazanego (syndrom trwałej izolacji) powodujące z reguły poważne trudności adaptacyjne po opuszczeniu zakładu karnego. Stąd też, karę 25-ciu lat pozbawienia wolności należy stosować w wypadkach najcięższych wtedy, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przewyższają te łagodzące. Należy ją też wymierzać za przestępstwa o wielkim ładunku społecznego niebezpieczeństwa, gdy przestępstwo zostało popełnione w szczególnie obciążających okolicznościach sprawcę, który wykazał wysoki stopień społecznej demoralizacji i w związku z tym powinien być poddany szczególnie długiemu procesowi resocjalizacji a przede wszystkim izolacji w zakładzie karnym (por. wyroki SN z dnia 20.12.1973r., III KR 319/73, publ. OSNKW 1974/4/62; z dnia 09.03.1979 r., KR 238/78, publ. OSNPG 1979/8-9/102).

Z uwagi na fakt, iż we wniesionym środku odwoławczym nie podniesiono zarzutów, skierowanych przeciwko rozstrzygnięciom zawartym w pkt. 2 (czyn popełniony na szkodę J. M.) i w pkt. 3 (czyn popełniony na szkodę M. L.) zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny uznał, że w tym zakresie skarżąca nie neguje zarówno ustaleń związanych z okolicznościami popełnienia przypisanych mu czynów oraz ich kwalifikację prawną. Nadto, analiza przesłanek, które legły u podstaw wymierzenia za każdy z tych czynów jednostkowych kar pozbawienia wolności daje asumpt do stwierdzenia, że granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone.

Kary te jawią się jako wywarzone, adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości i jako takie zasługują na całkowitą akceptację. Stąd też, w tej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Natomiast ze względu na uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zbrodni zabójstwa i w tym zakresie przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zaszła konieczność wydania orzeczenia rozstrzygającego odnośnie kary łącznej pozbawienia wolności i zaliczenia na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności.

Zważywszy na istniejącą pomiędzy obydwoma czynami zwartość czasową i rodzajową przypisanych oskarżonemu czynów oraz bliskość podmiotowego i przedmiotowego związku pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami, Sąd Apelacyjny stosując zasadę asperacji połączył kary jednostkowe i wymierzył na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności. Na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6.09.2010 r. do dnia 6.04.2011 r., a więc odpowiadający okresowi orzeczonej nowej kary łącznej pozbawienia wolności.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.